



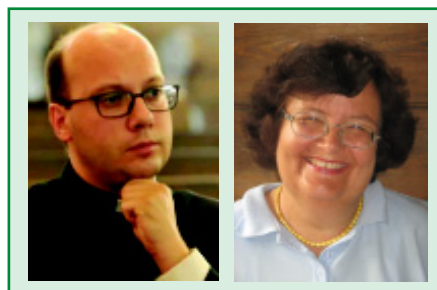
PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBEGO
w Gdańsku
LATO 2020 nr 258
www.kolbe.diecezja.gda.pl



MB Nieustającej Pomocy ➤ 5



Trudne rozmowy ➤ 22



ks. Michał ➤ 12

Maryla ➤ 8

**WIELKA
TAJEMNICA
WIARY**
2019 - 2020



„...abyście uwierzyli
w Tego,
którego Bóg posłał.”
(J 6, 29)



**Pan kiedyś stanął nad brzegiem
szukał ludzi gotowych pójść za nim,
by łowić serca
słów Bożych prawdą.**

**O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barcę pozostawiam na brzegu,
razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.**

**W roku Jubileuszu 100-lecia urodzin
św. Jana Pawła II
niech ta oazowa pieśń,
niesie na skrzydłach wiary,
w dniu Twoich imienin ks. Piotrze,
całe Twoje posługiwanie Bogu i ludziom.
Wypluwaj z nią codziennie na głębie
i tak jak Piotr apostoł – Twój patron
nie lękaj się
i z wiatrem zmierzaj pod prąd.**

**Z darem modlitwy
Ewa Kopernik - Ambroziak
z kolegium redakcyjnym**



WAKACYJNE RADY - NIE OD PARADY!

Kap się do woli,
korzystaj z pogody,
lecz nigdy nie wchodzi
rozgrzany do wody!

Gdy idziesz do lasu
to pamiętaj jeszcze,
by się zabezpieczyć
przed komarem i kleszczem!

Bądź bardzo ostrożny
w czasie letnich podróży!
Od opiekunów się nie oddalaj,
abyś się nie zgubił!

Urządzamy grzybobranie.
Jaka rada stąd wynika:
Gdy jakiegos grzyba nie znasz
nie wkładaj do koszyka!

Głowa nie jest od parady,
słuzić musi dalej.
Dbaj więc o nią i ostaniaj,
kiedy słońce pali!

Płynie w rzece woda
chłodna, bystra, czysta.
Tylko przy dorosłych
z kąpieli korzystaj!

Jagody nieznane
gdy zobaczysz w borze
nie zrywaj! Nie zjadaj! –
bo zatruć się możesz!

Bezpiecznych wakacji! Udanych urlopów! Odpoczynku, naładowania baterii
na kolejny rok szkolny! Kontakt z przyrodą, z drugim człowiekiem, z Bogiem!
Do zobaczenia we wrześniu!
redakcja „DnS”

Sukienka do koronowanego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbe w Gdańsku-Suchaninie



Według projektu Pana Wawrzyńca Sampa sukienka będzie wykonana z blachy srebrnej. Blacha zostanie wyżarzona, utwardzana przez młotkowanie i trybowanie. Sukienka do namalowanego wizerunku Dzieciątka Jezus zostanie połączona wraz z aureolą. Elementy faktury będą wypukłe z odpowiednimi wytłoczeniami lilijek i innych ozdobnych inkrustacji. Na sukience wśród trybowanych guzów będą zamieszczone bursztyny w kolorze białym.

Wizerunek Matki Bożej w białym kolorze blachy będzie zawierał fragmenty trybowane i wypukłe wśród których pojawią się kamienie bursztynu w kolorze koniakowym. Aureola z wytłaczanymi promieniami w kolorze złota zaprezentuje i uwypukli wizerunek twarzy Pana Jezusa i Matki Bożej.

W dolnej części obrazu przewidziany jest wytłoczony wizerunek naszego kościoła wraz z krzyżem misyjnym. Białe pola na projekcie symbolizują nie zasłonięte części obrazu. Do wykonania sukienki potrzebna jest srebrna blacha, złoto oraz około 300. bursztynowych kamieni.

Zapraszamy do grona ofiarodawców tak szczytnego celu.

POWIEW POEZJI



LATO

Lato, urlopy, uroczy to czas,
Słońce i woda czekają znów nas.
Bądźmy weseli, niech szczęście w nas trwa,
Kielich radości wysączmy do dna.

Na pola, na łąki, wyruszmy na szlak,
Poczujmy się wolni, swobodni jak ptak,
Usłyszmy słowika, jak treli wśród drzew,
Jak słodko rozbrzmiewa jego wdzięczny śpiew.

Jak miło zanurzyć się w otchłan morskich fal,
Jak dobrze wędrować gdzieś w nieznaną dal,
I z nowym zapałem co rano się budzić,
Nowy świat poznawać, witać nowych ludzi.

Z ptakami fruwać, z wiatrem iść w zawody,
Duch nasz zawsze świeży, duch nasz zawsze młody,
Umieć się zachwycić pięknostkami świata
I serce otworzyć na oścież dla brata.

Teresa Zajewska

PODZIĘKOWANIE

*[Za piękny świat i sens istnienia,
składam Bogu dziękczynienie.]*

Za poranne zorze i zachody słońca,
za obłoki marzeń i nadzieje tłące,
za łąki i radość co w sercu gości
i za codzienny krzyż, w imię miłości.

Wierszem modlitwę do Ciebie wznoszę
i szczerą wiarę płynącą z serca,
Boże o opiekę Cię proszę,
Twoja moc jest niepojęta.

Dajesz mi siłę i wolę przetrwania,
w trudnych życia chwilach,
przepraszam za bunt i zaniedbania,
miłość swoją we mnie rozwijaj.

Elżbieta Nowak

Huczą lasy, szumią zdroje,
Jakby wielbiąc Imię Twoje,
Bo to Imię ukochane,
Goi każdą serca ranę,
Bo to Imię w całym świecie,
Wielbi starzec, kocha dziecię.

O Maryjo! przyjm w ofierze,
Co ci dzieci, znoszą szczerze,
Serca swoje, myśli swoje,
I łez żalu, czyste zdroje,
Wszystkie smutki i tęsknoty,
Nie z przymusu, lecz z ochoty!

Chociaż Panią nazywamy,
Lecz jak Matkę Cię kochamy,
Jako Pani, cześć oddając,
Jako matkę, Cię wzywając;
Pani świata, rządz sługami,
Matko! lituj się nad nami!
Bo my nędzni, biedni ludzie,
Zastarzali w grzechów brudzie;
Podaj rękę, powstaniemy,
Proś za nami, ożyjemy,
A doznawszy Twej opieki,
Będziem z Tobą, żyć na wieki!

K.A.

MOJA ITAKA

Czasem, gdy w noc ciemną wychodzę,
przyglądam się gwiazdom na niebie,
chciałabym
zapytać Cię Boże,
skąd tu przyszłam, dokąd zmierzam,
bo nie wiem.
I tej nocy już zasnąć nie mogę,
tęsknota ogarnia mnie taka.
Proszę,
powiedz mi dobry Boże,
gdzie jest moja Itaka.

Iwona Stysińska

**„Bóg jest Miłością, dlatego nie o to Mu idzie,
abyśmy się Go bali, ale o to, abyśmy się w Nim rozkochali”.**



MATKA BOSKA NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

Tytuł Matki Bożej Nieustającej Pomocy jest na trwałe związany z dostojnym wizerunkiem Maryi, czczonym w Rzymie. Obraz został namalowany na desce o wymiarach 54 x 41,5 cm i jest pochodzenia bizantyńskiego. Jego autorstwo jest przypisywane jednemu z najbardziej znanych malarzy prawosławnych wczesnego średniowiecza, mnichowi bazylikańskiemu — S. Lazzaro.

Dokładnie nie wiemy kiedy i w jakich okolicznościach obraz powstał, a potem dotarł do Rzymu. Według niektórych źródeł został namalowany na Krecie w IX w.; inne dane mówią o wieku XII i pochodzeniu z Bizancjum lub z klasztoru na świętej Górze Athos. Według legendy, do Europy obraz został przywieziony przez bogatego kupca. W czasie sztormu kupiec pokazał obraz przerażonym współtowarzyszom. Ich wspólna modlitwa do Matki Bożej ocaliła statek. Po szczęśliwym przybyciu do Wiecznego Miasta ikona została umieszczona w kościele św. Mateusza. Z dokumentu z roku 1503 wynika, że w ostatnich latach XV w. wizerunek był czczony i uważany za łaskami słynący. Zwano go Madonna Miracolosissima. Gdy w roku 1812 wojska francuskie zniszczyły kościół, kult cudownego obrazu uległ wówczas pewnemu zaniedbaniu.

W grudniu 1866 r. papież Pius IX powierzył obraz redemptorystom, którzy umieścili go w głównym ołtarzu kościoła św. Alfonsa przy via Merulana. Od tego czasu datuje się niebywały rozkwit adoracji Matki Bożej Nieustającej Pomocy. 23 czerwca 1867 r. odbyła się uroczysta koronacja obrazu. W roku 1876 powstało arcybractwo Maryi Nieustającej Pomocy i św. Alfonsa. Równocześnie mnożyły się kopie, które redemptoryści umieszczali w swoich kościołach w wielu krajach, w tym także na ziemiach polskich. Dla propagowania kultu ponad 100 autorów wydało rozmaite opracowania, powstały różnorodne periodyki oraz obrazki z odpowiednimi wezwaniami. Rozchodziły się one w wielomilionowych nakładach. **W 1876 r. ustanowiono święto Maryi Nieustającej Pomocy na dzień 26 kwietnia, z czasem przeniesione na 27 czerwca.**

Temat ikony koncentruje się na Męce krzyżowej, która czeka Jezusa. **Obraz przedstawia cztery postaci: Dzieciątka Jezus, Dziewicę Maryję oraz archaniołów Michała (po lewej stronie obrazu) i Gabriela (po prawej).** Niesione przez Archaniołów narzędzia przypominają, że Dzieciątka Jezus czeka kiedyś straszna śmierć krzyżowa. Maryja jest przedstawiona w czerwonej tunice, granatowym płaszczu (zielonym po spodniej stronie) i w niebieskim nakryciu głowy, które przykrywa czoło i włosy. Na środkowej części welonu znajduje się złota gwiazda z ośmioma prostymi promieniami. Głowę Maryi otacza kolisty nimb. Oblicze Maryi jest lekko pochylone w stronę Dzieciątka trzymanego na lewej ręce. Prawą, dużą dłoń, o nieco dłuższych palcach, charakterystycznych dla obrazów typu Hodegetria („wskazująca drogę”), Maryja obejmuje ręce Jezusa. Jej spojrzenie charakteryzuje czuły smutek, ale nie patrzy na swojego Syna, lecz wydaje się przemawiać do patrzącego na obraz. Miodowego koloru oczy i mocno podkreślone brwi dodają obliczu piękna i wyniosłości.



Dzieciątka Jezus przedstawione jest w całości. Spoczywając na lewym ramieniu Matki, rączkami ujmuje mocno Jej prawą dłoń. Przypodane jest w zieloną tunikę z czerwonym pasem i okryte czerwonym płaszczem. Opadający z nóżki prawy sandał pozwala dostrzec spód stopy, co może symbolizować prawdę, że będąc Bogiem, Jezus jest także prawdziwym człowiekiem. Ma kasztanowe włosy, a rysy Jego twarzy są bardzo dziecięce. Stopy i szyja Dzieciątka wyrażają jakby odruch nagłego lęku przed czymś, co ma niechybnie nadejść. Tym natomiast, co wydaje się przerażać małego Jezusa, jest wizja męki i cierpienia, wyrażona poprzez krzyż i gwoździe niesione przez Archaniola Gabriela. Po drugiej stronie obrazu Archanioł Michał ukazuje inne narzędzia męki krzyżowej: włócznię, trzcinę z gąbką i naczynie z octem.

Maryja, pomimo że jest największą postacią obrazu, nie stanowi jego centralnego punktu. W geometrycznym środku ikony znajdują się połączone ręce Matki i Jezusa, przedstawione w taki sposób, że Maryja wskazuje na swojego Syna, Zbawiciela.

ciąg dalszy na str. 24

„Choćbyś przegrał całkowicie zберz się, zgarnij, dźwignij, zacznij od nowa! Spróbuj budować na tym co w tobie jest z Boga”.



Blisko Ewangelii

Mat 14, 22-33

Ważna

Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, złękli się myśląc, że to zjawy, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru ulękł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiełeś, małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

1. Zauważmy, że prorok Eliasz spotkał się z Bogiem dopiero wtedy, gdy nastała cisza. Łagodny powiew wiatru zwiastował nadejście Jahwe. W Edenie Stwórca przechadzał się, korzystając z chłodu, jakiego używał Mu taki właśnie lekki zefirek. Podobnie rzecz się ma z Jezusem, Synem Bożym. Przychodzi On do apostołów o czwartej straży, czyli między trzecią a szóstą, a więc nad ranem. Noc dobiega kresu, wstaje świt. Jezus przychodzi najspokojniej w świetle, ale że jest kimś nieskończenie więcej niż tylko tym, którego widzi człowiek, nie dziwnego, że budzi się w apostołach niedowierzanie i strach.

Na lęku jednak historia się nie kończy. Na scenę wkracza Piotr z postanowieniem sprawdzenia, jak jest naprawdę. Co w tym zdarzeniu jest rzeczywistością, a co urojeniem, skutkiem senności, zmęczenia po nieprzespanej nocy. Jezus nie zwykł odmawiać tym, którzy Go proszą, więc „eksperyment” się powiódł, choć jego przebieg wyglądał całkiem inaczej niż można by się spodziewać. Reżyserem tego wydarzenia był przecież sam Chrystus, a nie Piotr, który jednak na takiej zamianie niczego nie stracił, a przeciwnie, wiele zyskał.

2. Przedziwne jest to, że człowiek jest zdolny robić to, co Bóg. Nawet chodzić po wodzie. Nie oznacza to oczywiście, że może być równy Bogu, ale na pewno może Go naśladować. Trzeba jednak najpierw odpowiedzieć pozytywnie na Boże wezwanie: „Przyjdź” i nie zwątpić, że damy radę. Owszem, nie raz „powieje wiatr” wszelkich życiowych trudności i przeciwności, czyli wydarzy się coś, co nas przestraszy i pokaże naszą słabość, ale jeśli nie zwątpimy w Bożą miłość i w siebie, że stać nas na naśladowanie Jezusa, to na pewno wytrwamy. Naśladowanie Jezusa w życiu codziennym jest równie trudne jak chodzenie po wodzie, ale mocne oparcie się na Nim daje gwarancję powodzenia. Może jednak spróbujesz?

ks. Michał

Jezus mówi do dzieci



Marta K.

„Ludzie mówią — „czas to pieniądź”.
Ja mówię inaczej — „czas to miłość”.
Pieniądź jest znikomy, a miłość trwa”.



CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



6 VIII obchodzimy uroczystość Przemienienia Pana Jezusa, które dokonało się na górze Tabor. Znajduje się ona na wschodnim krańcu Doliny Jezreel w Dolnej Galilei. Jej wysokość wynosi 588m, a stoki są porośnięte lasami. Wydarzenie to zostało opisane

w Ewangeliiach Synoptycznych (Mt 17, 1-8; Mk 9, 2-8; Łk 9, 28-35). Zawarty tam opis Przemienienia Pańskiego pełen jest znaczeń symbolicznych: góra, światło i obłok są w Biblii charakterystyczne dla objawień Boga (teofanii). „*Jezus wziął ze sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich*” (Mt 17,1). Twarz Jezusa zajaśniała jak słońce, szata była biała jak światło, ukazali się też Mojżesz i Eliasz a z obłoku dobiegł głos Boga, który mówi: „*To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!*” (Mt 17,5).

Termin „Przemienienie Pańskie” nie oddaje w pełni znaczenia greckiego słowa **metemorphothe** (Mk 9, 2). Wyraz grecki oznacza dokładnie „**zmienić formę zewnętrzną (morfę), kształt, przejść z jednej formy zewnętrznej do drugiej**”. W tym momencie Jezus ukazał się tym, kim jest w swojej naturze i istocie — Synem Bożym. Obok Chrystusa pojawiają się Eliasze Mojżesz rozmawiając z Nim o męce. Dlaczego właśnie oni? Postaram się przybliżyć ich sylwetki.

Dzieje Mojżesza są nam dobrze znane. Wszystkie związane z nim wydarzenia prawdopodobnie rozegrały się w XIII w p.n.e. Przypomnę tylko kilka istotnych faktów.

Imię Mojżesz znaczy „wyciągać, wyjąć, wyjmować”, ponieważ został wyłowiony z Nilu przez córkę faraona. Wychowuje się na dworze królewskim, otrzymuje stosowne wykształcenie, a potem stanowisko wśród rodaków. Na skutek zaistniałych wypadków (Wj 2, 11 -12) ratuje swoje życie, uciekając na pustynię. Tam pasąc owce widzi niezwykle zjawisko:

Bóg ukazuje mu się w krzewie, który płonie, ale nie spala się (Wj 3,2) i objawia mu swoje imię „**Jestem, który jestem**” (Wj 3,12-14). Misją Mojżesza staje się wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu i doprowadzenie ich do Ziemi Obiecanej. Przewodził pobratymcom przez 40 lat wędrówki na pustyni. W tym czasie otrzymuje od Pana na górze Synaj (Horeb) tablice z Dziesięciorgiem Przykazań. (Wj 23, 12). Tekst Dekalogu musiał zostać wryty na kamiennych tablicach dwukrotnie, gdyż pierwsze tablice z Dekalogiem (ofiarowane przez Boga) Mojżesz rozbił w gniewie widząc, jak lud zaczął pod jego nieobecność czcić złotego cielca (Wj 32, 19). Za drugim razem Mojżesz musiał sam sporządzić dwie tablice. Zgodnie z przekazem biblijnym były one prze-

chowywane w Arce Przymierza, aż do czasu zburzenia pierwszej Świątyni Jerozolimskiej. Zainicjował on kult Jahwe w Namiecie Spotkania i instytucję kapłaństwa, które powierzył swemu bratu, Aaronowi. Za życia Mojżesza Izraelici podbili Zajordanię, nie byli jednak w stanie zdobyć ziemi Kanaan obiecanej im przez Boga. Zmarł w wieku 120 lat na górze Nebo w krainie Moab, pozostawiając jako swojego na-



stępcę Jozuego.

O Proroku Eliaszu z IX w p.n.e. opowiada Pierwsza i Druga Księga Królewska. Samo imię El-jahu — Bogiem jest Jahwe — zapowiada bronienie wiary w Jedyne Boga Jahwe. Na kartach Biblii Eliasz pojawia się nagle, jako dojrzały człowiek, na dworze króla Królestwa Północnego (w tym czasie Ziemia Obiecana dzieliła się na dwa królestwa: Północne — Izrael i Południowe — Juda) Achaba i jego żony Izebel. Królowa nie tylko była cudzoziemką, lecz także szerzyła kult swoich bogów, to jest Baala i Aszery. Nic nie wiemy o przeszłości proroka, o jego dzieciństwie czy rodzinie. Autor biblijny podaje jedynie, że Eliasz przybył z miasta Tiszbe w Gileadzie (1 Krl 17,1). Miejscowość ta leżała na wschodnim brzegu Jordanu na ziemiach pokolenia Manasses (Lb 26,29). Przyjmuje się, że Eliasz pochodził z ro-

„Nie ma takich sytuacji, w których by jeszcze miłość nie miała czegoś do powiedzenia”.



dziny pasterzy w Zajordanii. Świadczy o tym nie tylko ubranie, które nosił, ale także koczownicze zwyczaje. Chodził bowiem odziany w skóry i płaszcz, który mógł pełnić rolę okrycia w nocy podczas wędrówek. Pochodzenie proroka miało wpływ na jego stanowczość w walce z Baalem, którego izraelscy wiesniacy uważali za bóstwo urodzaju.

Walka proroka z kultem obcych bóstw to motyw przewodni pierwszego z opowiadań o jego działalności (1 Krl 16,29-19,18). Prorok głosił proste, jednoznaczne prawdy, które nie odpowiadały królowi Achabowi. Eliaz oskarża króla o bałwochwalstwo i żąda, aby władca się opamiętał i zaczął znów wierzyć w Jahwe. Następnie Bóg nakazuje Eliazowi, by udał się na wschód od Jordanu. Prorok bez słowa sprzeciwu wypełnia wszystkie kolejne rozkazy Pana. W trudnych sytuacjach chronił on swego proroka. Na przykład w cudowny sposób był karmiony przez kruki mięsem i chlebem nad potokiem Kerit (1 Krl 17, 2-6). Motyw ten często można spotkać na obrazach przedstawiających Eliasza.

Potem Pan rozkazał udać się Eliazowi do domu pewnej wdowy w Sarepcie, położonej na terenie Sydonu (1 Krl 17,8). Tam spotyka się z ogromną biedą, która panuje tam z powodu suszy. Jednak Bóg chroni proroka, wdowę i jej syna. Dzięki interwencji Bożej nie brakuje im oliwy i mąki przez wiele dni, aż do czasu, gdy spadnie deszcz na ziemię. Bóg działa również przez Eliasza, który wskrzesza syna wdowy (1 Krl 17,9-24).

Następnie wzywa „na pojedynek” kapłanów Baala. Jahwe wysłuchał modlitwy Eliasza, aby ludzie mogli poznać, że jest jeden Pan Bóg i zwrócili swoje serca ponownie ku niemu (1 Krl 18,36-37). Przerazeni Izraelici padli wówczas na twarz i wyznali wiarę w Jedyne: „Naprawdę Jahwe jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!” (1 Krl 18,39). Jednak królowa Izebel groziła mu śmiercią. Prorok musiał udać się wygnanie i opuścić ojczyznę. Powędrował na pustynię, gdzie prosi Boga: „Wielki już czas, o Panie! Odbierz mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków” (1 Krl 19,4). Jednak i tym razem Pan zapewnia mu ochronę, posyłając mu anioła, który przynosi mu jedzenie, aby nabrał sił i ruszył w drogę na górę Horeb. Przebywając w grocie, uskarża się Bogu, że czuje się samotny, ale wciąż jasno wyznaje swoje przywiązanie do Pana: „Żarliwością rozpaliłem się o chwałę Pana, Boga Zastępów” (19,10). Po tym wyznaniu otrzymuje polecenie: „Wyjdź, aby stanąć na górze Pana” (19,11). Chodzi właśnie o Synaj, górę, na której kiedyś Jahwe objawił się Mojżeszowi i u której stóp zostało później zawarte przymierze między Bogiem a szczepami izraelskimi. Tym

razem Bóg nie objawia się wśród błyskawic i grzmotów, tak jak to było w przypadku Mojżesza, ale wśród delikatnego powiewu wiatru: „*A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały szła przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliaz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: «Co ty tu robisz, Eliaszu?»*” (1 Krl 19,11-13).

Potem dowiadujemy się o interwencji proroka w sprawie winnicy Nabota (1Krl 21). Na koniec w pierwszych rozdziałach Drugiej Księgi Królewskiej znajdujemy teksty o Eliaszu i jego uczniu Elizeuszu. Tajemnicze jest zniknięcie Proroka „*Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obojdwóch: a Eliaz wśród wichru wstąpił do niebios*” (2Krl 2, 11)

Bezkompromisowa postawa Eliasza stanowi realizację jego programu życiowego. Prorok głosił i dawał świadectwo, że Jahwe jest Bogiem prawdziwym. Wypełniając swoją misję, nie obawiał się występować przeciwko władcy i pogańskim prorokom, chociaż podobnie jak inni przeżywał też chwile słabości.

Pojawiające się u boku Chrystusa postacie ze Starego Testamentu reprezentują dwa główne elementy Starego Przymierza – **Mojżesz symbolizuje Prawo, a Eliaz był uważany za największego z Proroków. Prawo i Proroctwa miały się wypełnić w osobie Jezusa Chrystusa wraz z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem.** To symboliczne towarzystwo Chrystusa miało dodać pewności apostołom, że jest On Synem Bożym. Ewangelista zauważa, że Pan Jezus nawiązywał zaraz po swoim zmartwychwstaniu, kiedy „*zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków*” wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (Łk 24, 27).

Maryla

Kolorowe fotografie Góry Tabor znajdują się na str. 27.

Jeszcze jedna istotna uwaga dotycząca słowa „prorok”. Nie jest to tak jak obecnie mówimy „człowiek przewidujący przyszłość”. Słowo „**prorok**” oznacza dosłownie „osobę przemawiającą w czyimś imieniu”. W Starym Testamencie prorokiem jest **osoba będąca w kontakcie z Bogiem, której zadaniem jest przede wszystkim objawiać wolę Bożą wobec ludzi, również zapowiadać nadejście Mesjasza lub przewidywać przyszłe wydarzenia.**

„Każda nienawiść, każda pięść wyciągnięta przeciw bratu — jest przegrana”.



QUIZ CO PAMIĘTASZ Z ŻYCIA I NAUCZANIA JEZUSA CHRYSTUSA?

W deszczowy letni dzień proponuję rozwiązanie krótkiego quizu sprawdzającego naszą wiedzę o życiu i nauczaniu Jezusa.

1. W jakim mieście urodził się Jezus?

- A. w Jerozolimie;
- B. w Nazarecie;
- C. w Betanii;
- D. w Betlejem.

2. Do jakiego miasta udali się Józef i Maryja, by ofiarować Dzieciątka Bogu?

- A. Jerozolimy;
- B. Nazaretu;
- C. Kafarnaum;
- D. Kany Galilejskiej.

3. W jakim mieście zagubił się Jezus, gdy miał 12 lat?

- A. w Jerozolimie;
- B. w Nazarecie;
- C. w Kafarnaum;
- D. w Rzymie.

4. Gdzie dokonano chrztu Jezusa?

- A. w Morzu Martwym;
- B. w rzece Jordan;
- C. w Morzu Śródziemnym;
- D. w jeziorze Galilejskim.

5. Kto pierwszy został powołany na Apostoła wg ewangelii św. Jana?

- A. Mateusz;
- B. Piotr;
- C. Tomasz;
- D. Andrzej.

6. Co powiedział Jezus Natanaelowi, co jednocześnie przekonało go, że Jezus jest Synem Bożym?

- A. „Widziałem cię pod drzewem figowym jeszcze zanim zawołał cię Filip”;
- B. „Znam twoje serce i wiem, że jesteś bogobojnym Izraelitą. Zaświadczył o tobie Filip”;
- C. „Wiem, że jesteś mądrym człowiekiem. Filip bardzo wychwalał twoją wiedzę i znajomość Pism. Chodź ze mną”;
- D. „Wiem, że jesteś sprawiedliwy. Pojednałeś się z bratem chociaż prawda była po twojej stronie.”

7. W jakim mieście Jezus dokonał pierwszego cudu?

- A. w Jerozolimie;
- B. w Nazarecie;
- C. w Betanii;
- D. w Kanie Galilejskiej.

8. Ile razy Jezus cudownie rozmnożył chleb?

- A. 1;
- B. 2;
- C. 5;
- D. 10.

9. Ile osób wskrzesił Jezus?

- A. 3;
- B. 5;
- C. 7;
- D. 10.

10. Co Jezus obiecał Samarytance w trakcie rozmowy przy studni?

- A. czystą wodę;
- B. wodę żywą;
- C. zamążpójście;
- D. wielu synów.

11. Podczas pobytu w Nazarecie Jezus wszedł do synagogi, czytał i komentował czyje proroctwo?

- A. Jeremiasza;
- B. Ezechiela;
- C. Izajasza;
- D. Daniela.

12. W czasie wieczornej rozmowy Jezusa z Nikodemem Jezus powiedział:

- A. „Kto chce wejść do Królestwa Niebieskiego musi być jak dziecko”;
- B. „Kto chce wejść do Królestwa Niebieskiego musi się ponownie narodzić”;
- C. „Kto chce wejść do Królestwa Niebieskiego musi odbyć pokutę za grzechy”;
- D. „Kto chce wejść do Królestwa Niebieskiego musi pojednać się ze swoimi przeciwnikami”.

Maryla

rozwiązanie na str. 25



„Chrońmy się pogardy dla kogokolwiek, nawet dla najgorszego człowieka, bo to jest jeszcze człowiek, aż... człowiek!”.



Park Jaśkowej Doliny



Szukając odosobnienia, ale też zieleni i ciekawych historii wybieramy się na spacer po Parku Jaśkowej Doliny. Wędrówkę zaczynamy schodząc z Jaśkowej Doliny w uliczkę przed wojną Parkową, a dziś Stanisława Pawłowskiego, która prowadzi nas prosto do lasu.

Słynny drukarz

Park Jaśkowej Doliny to zalesione wzgórza, które służyły gdańszczanom jako miejsce spacerów już od początku XIX wieku. Zapomniane po wojnie rzadko nazywane są parkiem, choć taka jest ich oficjalna nazwa. Nasze kroki kierujemy w lewo, by po paru minutach dostrzec w lesie altanę z pomnikiem Jana Gutenberga. Pojawiła się ona tutaj pod koniec XIX wieku z inicjatywy gdańskiego wydawcy i drukarza Augusta Kafemanna. Została wzniesiona na miejscu drewnianej, zbudowanej z okazji święta drukarstwa, które zorganizowano w Gdańsku w 1840 roku. Dzisiejsza rzeźba Gutenberga jest już trzecią w tym miejscu. Pierwotna nie przetrwała 1945 roku. Odtworzona w 1998 roku niestety stała się ofiarą wandalizmu. Na szczęście w 2004 roku pomnik wykonano ponownie i znów wędrówców wita Jan Gutenberg.

Spojrzenie na Gdańsk

Dalszą drogę wyznacza nam żółty szlak. Czeką nas wspinaczka na wysokość 80 metrów nad poziomem morza. Dzięki projektowi Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni „Spojrzenie na Gdańsk” celem naszej wędrówki jest nowy punkt widokowy. O tym, że dotarliśmy we właściwe miejsce upewnią nas czerwone liny rozciągnięte między drzewami. Rozpościera się tu widok na zabudowę Wrzeszcza i Zaspy z wodami Zatoki Gdańskiej na horyzoncie. Punkt określany jest Wzgórzem nad

Podleśną Polaną. W ramach projektu GZDiZ w przeciągu ostatnich 3 lat w Gdańsku odsłonięto już 15 osi widokowych.

Teatr Leśny

Gdy nacieszymy się widokiem wracamy z powrotem w stronę Jaśkowej Doliny. Po około dziesięciu minutach spaceru na naszym szlaku ukaże się mostek pozwalający wygodnie przejść nad jarem. Warto zejść po schodach w dół, by zobaczyć leśną scenę. Historia tego miejsca sięga 1911 roku, gdy dwa lata po sopockiej operze i tutaj inaugurowano istnienie teatru. Ówczesna scena miała trzy poziomy i mogła pomieścić nawet 1000 śpiewaków! Znajdował się tu nawet kanał dla orkiestry i podziemna garderoba. Inaczej niż dziś, cały teren był ogrodzony. Na widowni mogły się pomieścić 2 tysiące



osób. Miejsce cieszyło się ogromną popularnością. W 1914 operę Richarda Wagnera „Zygfryd” przedstawiano trzy razy przy pełnej widowni, a zatem zobaczyło ją 6 tysięcy osób. Niestety I wojna światowa zakończyła krótki okres prosperity Teatru Leśnego we Wrzeszczu. Być może w latach 20-tych mieszkańcom Wolnego Miasta Gdańska wystarczał Sopot? O Teatrze Leśnym przypomniano sobie dopiero w latach 90-tych XX wieku. Otwarty został ponownie w 1998 roku dzięki Komitetowi Mieszkańców Osiedla im. Jana Matejki we Wrzeszczu. Obecnie miejscem opiekuje się instytucja samorządowa Gdański Archipelag Kultury Winda. Co roku latem organizowane są tu koncerty m.in. Świętojańskie Bluesowanie. Miejsce ma swój urok, ponieważ siedzi się na drewnianych balach, dookoła szumią drzewa, dźwięk niesie się fantastycznie. Można zapomnieć, że jest się we Wrzeszczu, tylko 1,5 km od ruchliwej alei Grunwaldzkiej. Miejmy nadzieję, że uda się jeszcze w tym roku posłuchać tutaj koncertu.

Marta Szagzdowicz
artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”

„Bóg nigdy nie rezygnuje ze swoich dzieci, nawet z takich, które stoją plecami do Niego”.



DEKALOG RAZ JESZCZE cz.VI



VIII przykazanie: „Nie mów fałszywego świadectwa!”; „Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek”(Wj 20, 16); „Nie będziesz fałszywie przysięgał...” (Mt 5,33) — czyli Dekalog ciąg dalszy... (część ostatnia)

Ósme przykazanie zabrania **fałszowania prawdy** w relacjach z drugim człowiekiem. Ten przepis moralny wypływa z powołania Ludu świętego, by był świadkiem swojego Boga, który jest prawdą i chce prawdy. Wykroczenia przeciw prawdzie — przez słowa lub czyny - wyrażają odmowę zobowiązania się do prawości moralnej; są poważną niewiernością Bogu i w tym sensie podważają podstawy Przymierza (KKK 2464).

Stary Testament zaświadcza, że **Bóg jest źródłem wszelkiej prawdy**. Jego słowo jest prawdą (Prz 8, 7; 2 Sm 7, 28). Jego prawo jest prawdą (Ps 119, 142). „Jego wierność... (trwa) z pokolenia na pokolenie” (Ps 119, 90; Łk 1, 50). Ponieważ Bóg jest „prawdomówny” (Rz 3, 4), członkowie Jego Ludu są wezwani do życia w prawdzie (Ps 119, 30).

W Jezusie Chrystusie Boża prawda objawiła się w pełni. „Pełen łaski i prawdy” (J 1, 14), jest On „światłością świata” (J 8, 12), jest Prawdą (por. J 14, 6). „Kto w (Niego) wierzy, nie pozostaje w ciemności” (J 12, 46). Uczeń Jezusa „trwa w Jego nauce”, by poznać „prawdę, która wyzwala” (J 8, 32) i uświęca (J 17, 17). Pójść za Jezusem oznacza żyć „Duchem Prawdy”, którego Ojciec posyła w Jego imieniu (J 14, 26) i który prowadzi „do całej prawdy” (J 16, 13). Jezus poucza swoich uczniów o bezwarunkowym umiłowaniu prawdy: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie” (Mt 5, 37).

Człowiek z natury kieruje się ku prawdzie. Ma obowiązek szanować ją i o niej świadczyć: „Z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami... nagleni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy” (Sobór Watykański II, dekl. Dignitatis humanae, 2) – KKK 2467.

Prawda jako prawość postępowania i prawość słowa ludzkiego nazywa się prawdomównością, szczerością lub otwartością. Prawda lub prawdomówność jest cnotą, która polega na tym, by okazywać się prawdziwym w swoich czynach, by mówić prawdę w swoich słowach, wystrzegając się dwulicowości udawania i obłudy. „Ludzie nie mogliby żyć razem, gdyby nie mieli do siebie zaufania, czyi gdyby nie przekazywali sobie prawdy” (Św. Tomasz z Akwinu, Summa theologiae, II-II, 109, 3, ad 1). Cnota prawdy oddaje sprawiedliwie drugiemu człowiekowi to, co mu się należy. Prawdomówność zachowuje złoty; środek między tym, co powinno być wyjawione, a sekretem, który powinien być zachowany; prowadzi ona do uczciwości i dyskrecji. W duchu sprawiedliwości „człowiek na podstawie samej uczciwości powinien drugiemu przekazywać prawdę” (jak wyżej) - KKK 2468-2469.

WYKROCZENIA MORALNE (GRZECZY):

♦ **KŁAMSTWO** — każde kłamstwo jest grzechem! Pan przypomina, że **kłamstwo jest dziełem diabła**: „Wy macie diabła za ojca... prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44). **Kłamstwo jest najbardziej bezpośrednim wykroczeniem przeciw prawdzie.** Kłamać oznacza mówić lub działać przeciw prawdzie, by wprowadzić w błąd tego, kto ma prawo ją znać. **Ciężar kłamstwa** mierzy się naturą prawdy, którą ono zniekształca, zależnie od

okoliczności, intencji jego autora, krzywd doznanych przez tych, którzy są jego ofiarami. Wina jest jeszcze większa, gdy intencja oszukania może mieć zgubne skutki dla tych, których odwraca od prawdy (KKK 2482-2486).

Wszelkie wykroczenie przeciw sprawiedliwości i prawdzie nakłada **obowiązek naprawienia krzywd**, nawet jeśli jego sprawca otrzymał przebaczenie. Jeśli jest rzeczą niemożliwą naprawienie szkody publicznie, należy to zrobić w sposób ukryty; jeśli ten, kto doznał krzywdy, nie może zostać wynagrodzony bezpośrednio, powinien otrzymać zadośćuczynienie moralne w imię miłości. Obowiązek naprawienia krzywd



„Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości, staje się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości. Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się”.



dotyczy również przewinień popełnionych wobec dobrego imienia drugiego człowieka. Naprawienie krzywd - moralne, a niekiedy materialne - powinno być ocenione na miarę wyrządzonej szkody. Jest ono obowiązkiem sumienia (KKK 2487);

♦ fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo; Wypowiedź sprzeczna z prawdą, wyrażona publicznie, nabiera szczególnego znaczenia. Przed sądem staje się ona **fałszywym świadectwem** (por. Prz 19, 9). Złożona pod przysięgą jest **krzywoprzysięstwem**. Takie sposoby postępowania przyczyniają się do skazania osoby niewinnej, do uniewinnienia osoby winnej lub też do zwiększenia kary, której podlega osoba oskarżona (por. Prz 18, 5);

♦ pochopny osąd - kto nawet milcząco uznaje za prawdziwą - bez dostatecznej podstawy - moralną wadę bliźniego;

♦ obmowa - kto bez obiektywnie ważnej przyczyny ujawnia wady i błędy drugiego człowieka osobom, które o tym nie wiedzą;

♦ oszczerstwo - kto przez wypowiedzi sprzeczne z prawdą szkodzi dobremu imieniu innych i daje okazję do fałszywych sądów na ich temat.

♦ **PLOTKOWANIE** – najczęstszy z grzechów!!! Wielu świętych mocno piętnuje ten grzech języka. Papież Franciszek zauważa: „Jezus przypomina nam, że nawet słowa mogą zabijać! Kiedy powiada się o kimś, że ma zmiłowy język, co się chce przez to powiedzieć? Że jego słowa zabijają! Dlatego nie tylko nie wolno nastawać na życie bliźniego, ale nawet wylewać na niego trucizny gniewu i ugodzić go oszczerstwami. Ani też go obgadywać. Dopuszczamy się plotek. Również plotki mogą zabijać. Bo zabijają dobre imię poszczególnych osób. Plotkowanie jest bardzo wstrętne. Początkową może się zdawać czymś miłym, a nawet zabawnym, jak cukierki. Ale w końcu wypełnia serce goryczą i zatruwa także nas. Ale powiem wam prawdę: jestem przekonany, że jeżeli każdy postanowi unikać plotek, to w końcu stanie się święty. To piękna droga. Czy chcemy być świętymi? Tak, albo nie? Tak. Czy chcemy być przywiązani do plotek i ma to być dla nas nawykiem? Tak, albo nie? A więc uzgodniłmy - żadnych plotek!” (Anioł Pański 16.02.2014);

♦ obłuda, arogancja, bezczelność wobec kogoś;

♦ należy potępić **wszelkie słowa lub postawy, które przez komplementy, pochlebstwo lub służalczość zachęcają i utwierdzają drugiego czło-**

wieka w złośliwych czynach i w przewrotności jego postępowania. Pochlebstwo stanowi poważne przewinienie, jeżeli przyczynia się do powstania wad lub grzechów ciężkich. Pragnienie wyświadczenia przysługi lub przyjaźni nie usprawiedliwiają dwuznaczności języka. Pochlebstwo jest grzechem powszednim, gdy zmierza jedynie do bycia miłym, uniknięcia zła, zarażenia potrzebie, otrzymania uprawnionych korzyści (KKK 2480);

♦ próżność, samochwalstwo, ironia - stanowią grzech przeciw prawdzie. To samo dotyczy ironii, która zmierza do poniżenia kogoś przez ośmieszanie w sposób nieprzychylny pewnego aspektu jego postępowania;

♦ nienaprawienie krzywd spowodowanych moim kłamstwem — nawet jeśli jego sprawca otrzymał przebaczenie. Jeśli jest rzeczą niemożliwą naprawienie szkody publicznie, należy to zrobić w sposób ukryty; jeśli ten, kto doznał krzywdy, nie może zostać wynagrodzony bezpośrednio, powinien otrzymać zadośćuczynienie moralne w imię miłości. Obowiązek naprawienia krzywd dotyczy również przewinień popełnionych wobec dobrego imienia drugiego człowieka. Naprawienie krzywd - moralne, a niekiedy materialne - powinno być ocenione na miarę wyrządzonej szkody. Jest ono obowiązkiem sumienia (KKK 2487);

♦ niezachowanie powierzonej mi tajemnicy albo sekretu (osobistych, zawodowych); Tajemnica sakramentu pojednania (spowiedzi św.) jest święta i nie może być zdradzona pod żadnym pretekstem. „Tajemnica sakramentalna

jest nienaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta”;

♦ niedotrzymanie danego słowa, obietnic;

♦ stawanie po stronie nieprawdy dla własnych korzyści;

♦ bronienie nieprawdy, pochwalanie nieprawdy, rozpowszechnianie nieprawdy;

♦ zrzucanie winy na bliźniego, wręcanie go w kłamstwa, manipulacja bliźnim;

♦ byłem wścibski, podsłuchiwałem, podglądałem;

♦ fałszowanie dokumentów, podpisów, pieczęci.



ks. Michał

**„Myśl dobrze o wszystkich — nie myśl źle o nikim.
Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego”.**



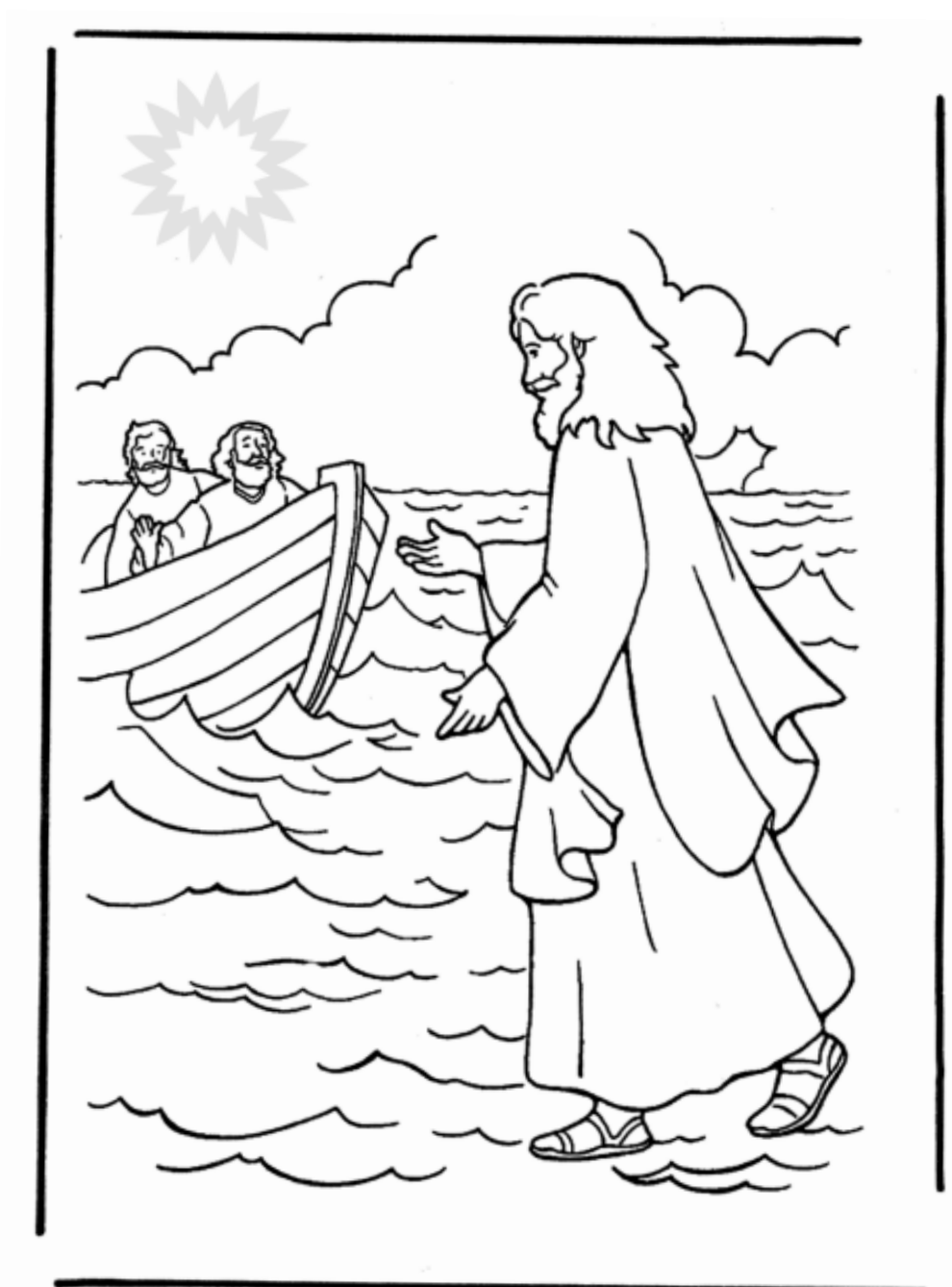
Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Świadectwa już rozdane, a przed Wami długo wyczekiwane wakacje. W tym czasie pamiętajcie o codziennym pacierzu i niedzielnej mszy św. Życzymy Wam pięknej pogody, wspaniałych podróży i nowych przyjaciół.

ZADANIE 1

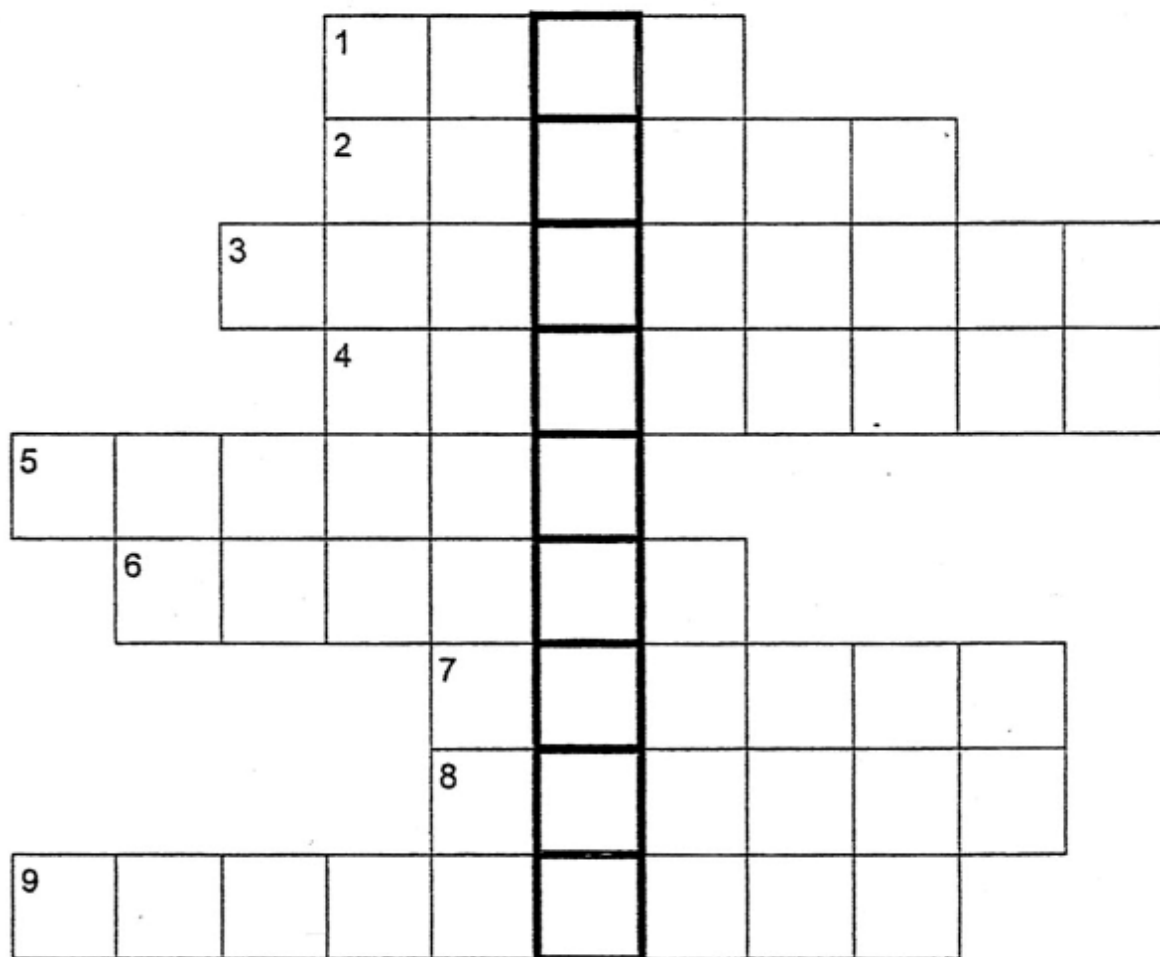
Pokoloruj i podpisz rysunek.



ZADANIE 2

Rozwiąż krzyżówkę.

- 1) Długa szata liturgiczna w kolorze białym ubierana przez kapłana, lektorów lub ministrantów.
- 2) Duchowny posiadający najniższy stopień święceń kapłańskich.
- 3) Najważniejsze święta w roku.
- 4) Rozmowa z Bogiem.
- 5) Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego poprzedza Wielka.....
- 6) Oddziela nas od Boga, a gdy jest ciężki sprawia, że nie możemy przystąpić do komunii świętej.
- 7) ... na wysokości Bogu.
- 8) Dzień, w którym szczególnie uroczyste wspominamy mękę i śmierć Pana Jezusa.
- 9) Na przykład chrzest.



Hasło:

--	--	--	--	--	--	--	--	--

UCZYĆ SIĘ SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ CZ. I



Co to jest grzech?

Grzech jest to dobrowolne i świadome przekroczenie przykazania Bożego lub kościelnego. Grzech polega więc na nieposłuszeństwie i wynoszeniu własnej woli nad wolę Bożą (św. Augustyn). Grzech może być ciężki, czyli śmiertelny, albo lekki, czyli powszedni. Grzech ciężki popełnia człowiek wtedy, gdy przekracza przykazania: 1) w ważnej rzeczy – jest to tzw. materia wielka, 2) zupełnie świadomie i 3) całkowicie dobrowolnie. Grzech lekki popełnia człowiek wtedy, gdy przekracza przykazania: 1) w małej rzeczy, 2) bez całkowitej świadomości, 3) bez całkowitej dobrowolności.

WPROWADZENIE DO RACHUNKU SUMIENIA

Bóg w swoim wielkim miłosierdziu chce ratować każdego człowieka zagrożonego ustawicznie wpływem złego ducha, szatana. W tym celu ustanowił Pan Jezus Sakrament Pokuty, aby każdy grzesznik mógł łatwo powrócić do miłującego Ojca. Pan Jezus przekazał tę władzę pojednania swojemu Kościołowi słowami: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23). Kościół wypełnia tę misję Chrystusa przez swoich kapłanów w Sakramencie Pokuty, popularnie nazywanym spowiedzią świętą. Aby spowiedź święta była owocna, należy wypełnić 5 warunków, mianowicie:

1. zrobić dobry rachunek sumienia,
2. wzbudzić żal za popełnione grzechy,
3. podjąć postanowienie poprawy,
4. szczerze wyznać grzechy,
5. dokonać zadośćuczynienia.

Bez żalu ze strony człowieka Pan Bóg nie odpuszcza nigdy żadnego grzechu osobistego (kapłan nie może udzielić rozgrzeszenia). Żeby więc za grzech żałować, trzeba go najpierw poznać. Aby tak się stało, na-

leży dokładnie rozważyć grzechy wymienione np. w ostatnich numerach naszego parafialnego pisma Dom na Skale (od września ubiegłego roku, aż do obecnego numeru, gdzie każde przykazanie było szczegółowo omówione pod kątem grzechów. Wszystkie te egzemplarze są dostępne w pliku pdf na stronie internetowej naszej parafii).

Jeżeli pozna się wiele swoich grzechów, wtedy zaleca się je spisać i przystąpić do konfesjonatu z karteczką (zwłaszcza przy spowiedzi generalnej, czyli z długiego okresu lub przed ważnymi wydarzeniami, np. spowiedź przedślubna). Przedtem jednak trzeba wzbudzić żal za grzechy (możliwie doskonały, czyli żal ze względu na miłość do Boga), następnie mocno postanowić poprawę (trzeci warunek) — unikać wszelkich grzechów, zwłaszcza ciężkich, a także unikać okazji do ich powtarzania. Ponadto trzeba naprawić wyrządzoną krzywdę (warunek piąty), np. zwrócić rzecz skradzioną i wynagrodzić wszelkie szkody przez siebie wyrządzone.



Modlitwa przed rachunkiem sumienia

Wszechmogący i miłosierny Boże, oświeć mój umysł, abym poznał grzechy, które popełniłem, i odmień moje serce, abym szczerze nawrócił się do Ciebie. Niech Twoja miłość zjednoczy mnie ze wszystkimi, którym wyrządziłem krzywdę. Niech Twoja dobroć uleczy moje rany, umocni moją słabość. Niech Duch Święty obdarzy mnie nowym życiem i odnowi we mnie

miłość, aby w moich czynach zajaśniał obraz Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

CZEGO UNIKAĆ PRZY OKAZJI SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ?

Sakrament pokuty i pojednania domaga się należytego przygotowania i przeżycia. Niestety dość często popadamy w różne pułapki, mechanizmy i zgubną rutynę, które sprawiają, że spowiedź pozostaje jedynie rytuałem, czymś do odhaczenia np. z racji I piątku.



„Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym.

Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędne zadanie”.

Unikajcie jak ognia spowiedzi:

1. „matematycznej” — „14 razy to... 6 razy to... 9 razy to... 16 razy to...” (serio? prowadzisz kalendarz grzechów i upadków? Robisz słupki, tabelki, kratki, kropki? Lepiej określ w stylu: „często”, „niestety raz...”, „rzadko, ale jeszcze...” „niemalże codziennie” itd. Możesz podać, np. „szczególnie problem mam z ...”, „zbyt często zdarza mi się ...” Jeśli jest potrzeba określenia częstotliwości grzechu (np. przy nałogu), czy jego okoliczności (a niekiedy taka potrzeba jest) kapłan – spowiednik dyskretnie dopyta.

2. „lękowej” — „jak nie odmówię litanii, koronki, jak nie „zaliczę” pierwszego piątku, pierwszej soboty, nabożeństwa, opuszczę paciorek, Bóg mnie ukarze, potępi, wrzuci do piekła”. Bóg to nie automat, który rozlicza, stawia „plusy i minusy” przy nazwisku każdego z nas. Wiara to nie zbieranie punkcików, zaliczanie ani odhaczanie czegokolwiek.

3. „zadyszanej” — wparuję do kościoła, lecę, całe wyznanie grzechów na jednym oddechu, w ciągu kilkunastu lub kilkudziesięciu sekund, nawet bez słuchania spowiednika, bez jakiegokolwiek dialogu itd., byle jak, jak najszybciej;

4. „odklepanej” — w kółko to samo niekiedy od kilku, kilkunastu lat, bez zastanowienia, „bo trzeba, bo wypada, bo podpis, bo święta” i nic z tym nie robię, kiedy wystukam swoje i wracam „od spowiedzi”;

5. „oszukanej” — tłumaczenie, że „w zasadzie grzechów nie mam” – nie zabiłem, nie cudzołożyłem, nie ukradłem itd. i notoryczne chwalenie się: „paciorek odmawiam, codziennie Różaniec, Koronkę, Apel Jasnogórski, chodzę do kościółka itd....

6. „bezsensownej” — mówienie o wszystkim innym nie związanym ze spowiedzią, także grzechach innych ludzi, „jacy oni źli”, tylko nie o sobie i własnych upadkach, mówienie o sprawach nieistotnych, opowieści o lekarzach, polityce, całej rodzinie.

7. „przemyczonej” — najcięższe grzechy ogólnikowo, wplecione „gdzieś tam”, może spowiednik nie zauważy, nie usłyszy, nie zwróci uwagi, lub co gorsza

grzechy celowo niewyznane w ogóle, co czyni tak naprawdę spowiedź nieważną. Księdza oszukasz, ale Boga nie...;

8. „skrupulatnej” — wszystko dla takich ludzi jest grzechem, nawet zabicie muchy, nie podniesienie papierka z podłogi, nie wytarcie dokładne kurzu itd, bieganie co chwilę z tą samą listą grzechów, nawet co 3 dni, dzielenie włosa na cztery. Wieczne poczucie winy. Ciągłe przepraszenie, biczowanie się nawet najmniejszymi „grzechami”. Często są to tzn. natręstwa, które wymagają pomocy specjalistów np. psychologów, psychoterapeutów, psychiatrów;

9. „przewartościowanej” — za najcięższy grzech uznają lekkie przewinienia, np. „zjadłem mięsko w piątek”, a nie widzę problemu w „braku mojego uczestnictwa we Mszy św.”, w notorycznym „obmawianiu i skłócaniu ludzi” po wyjściu z kościoła (grzech ciężki).

10. „dziecinnej” — nie chodzi o prostotę języka, ale po pierwsze, że osoba dorosła spowiada się jak dziecko szkolne, np. „byłam niegrzeczna”, a po drugie określenia w stylu: „Bozia”, „kościółek”, „paciorek” itp.

11. „okazjonalnej” — same

w sobie nie są czymś złym, np. na pogrzebie, ale często bywają wynikiem wyrzutów sumienia wobec osoby zmarłej, a więc są nieprzemyślane, kompletnie nieprzygotowane, często histeryczne, w trakcie mszy pogrzebowej, dlatego tak naprawdę niewiele wnoszą, nic nie zmieniają, pozornie uspokajają sumienie „na chwilę”, potem wracam do starego stylu bycia i życia.

12. „pomieszanie z poplątaniem” — nagle zrywam się i w czasie liturgii lecę do konfesjonału. Są fachowcy, którzy: jak kapłan rozpoczyna Liturgię Słowa (czytania, lub kazanie), lecą do konfesjonału, bo zaczyna się ta „nudna część Mszy św., gdzie można się wyśpowiadać”. Dramat. Pytamy w jakim sakramencie uczestniczymy w tym momencie naprawdę?

ks. Michał



„Szukajcie tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje! Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozpropagowanych haseł! Nie lękajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania”.

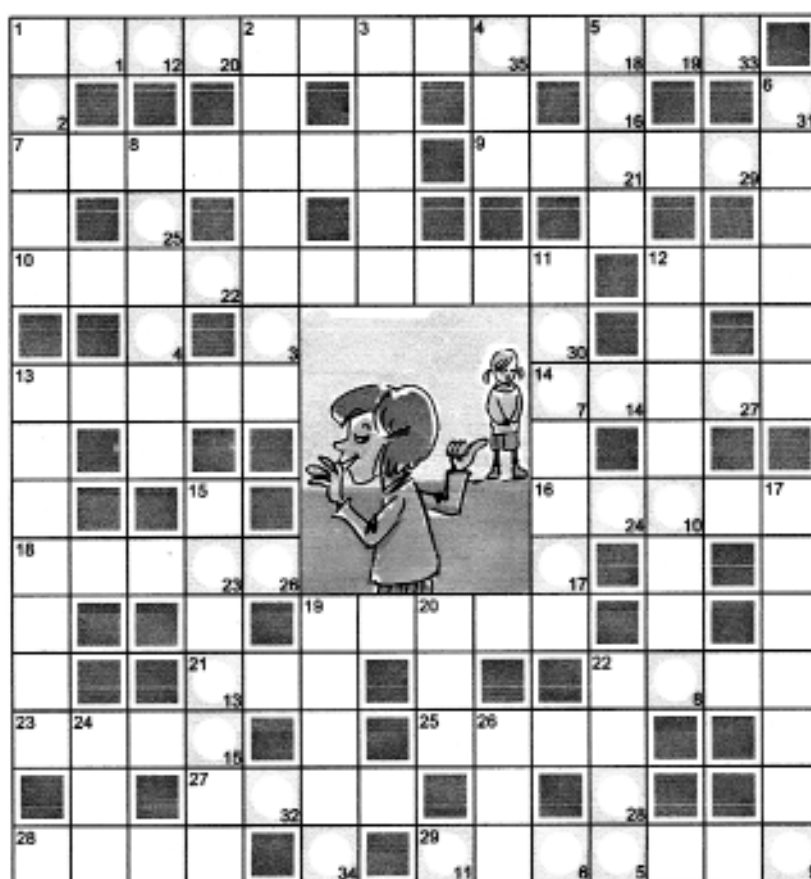
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) ...Najświętszej Maryi Panny, obchodzone 15 sierpnia 7) Bóg 9) arcykapłan żydowski, brał udział w procesie Jezusa 10) kształci kandydatów do stanu duchownego 12) uratował się z potopu 13) harcerskie obozowisko 14) potrawa na stole 16) oznaka, zapowiedź 18) wieża, która miała sięgnąć nieba 19) głęboki szacunek, poważanie 21) stworzona z żebra Adama 22) największy kontynent 23) mieszkaniec Egiptu 25) kamień półszlachetny o różnobarwnych pasmach 27) dyskiem na stadionie 28) jedna z form liturgicznych nabożeństwa 29) fragment różańca

Pionowo:

1) urwis, gagatek 2) ...Boży, symbolizuje ofiarę Jezusa na krzyżu 3) rozpędza chmury 4) świętuje z Klarą 5) metal do lutowania 6) ...Apostolskie 8) umiejętność ładnego, płynnego wypowiadania się 11) cecha króla Salomona 12) stały przedstawiciel papieża przy rządzie obcego państwa 13) święta, patronka górników 15) uroczyste odprawianie nabożeństwa 17) ganek z balustradą 19) relikwia z Turynu 20) archaizm lub kenozoik 22) jeden z muskietierów 24) brat Lecha i Czecha 26) tlen, wodór lub azot



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie.

1	2	3

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

14	15	16	17	18	19	20

21	22	23

24	25	26	27

28	29	30	31	32	33	34	35



„Eucharystia to jest przede wszystkim ta świadomość: jestem miłowany, ja jestem miłowany. Ja, taki jaki jestem”.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Pan Bóg rozdawał długość życia. Na początku przyszedł człowiek. Bóg dał mu 20 lat. Człowiek oczywiście się obruszył, co tak mało, on chce więcej, ale Bóg był nieugięty. Następnie przyszedł koń. Bóg dał mu 40 lat. Na to koń: „Boże, na co mi 40 lat? Ciągłe haruję w pocie czoła, nie mam chwili wytchnienia... daj mi 20 lat, a resztę dołoż człowiekowi”. Bóg chwilę pomyślał i dodał człowiekowi 20 lat. Następnie przyszła krowa. Bóg dał jej 40 lat. Na to krowa: „Boże, nie znasz mojego losu? Ciągłe tylko mnie gnają na pastwisko i doją mleko. Skróć mi cierpienie do 20 lat, a resztę dołoż człowiekowi”. Bóg ponownie przychylił się do prośby i dodał kolejne 20 lat człowiekowi. Następnie był pies. Bóg także chciał mu dać 40 lat, ale słysząc narzekania psa, jak to on ma źle, w budzie zimno, mało karmią, dał mu 20 lat a pozostałe dodał człowiekowi. I tak: Przez pierwsze 20 lat człowiek żyje jak człowiek Przez następne 20 (20-40) haruje jak koń. Następnie (40-60) doją go jak krowę, w końcu (60-80) jest niepotrzebny jak pies.

Jezus wraz z uczniami idą pustynią. Nagle Mistrz przystaje, patrzy w dal i mówi:

— Życie jest jak $y = x^2 + 2x + 5$ i idzie dalej.
Wszyscy patrzą po sobie, wzruszają ramionami, tylko Filipowi to nie daje spokoju. Pyta św. Tomasza:
— Ty, o co chodzi?
— Dokładnie nie wiem, ale to na pewno parabola.

Ksiądz w czasie kazania mówi:

— Małżeństwo to spotkanie dwóch statków na morzu życia....
W tym czasie jeden z wiernych myśli:
— Więc, już rozumiem, trafiłem na okręt wojenny.

Katechetka do Jasia na lekcji religii:

— Powiedz mi, kto wszystko widzi, wszystko słyszy i wszystko wie?
— Nasza sąsiadka!

Pan Kazimierz umarł, staje przed świętym Piotrem.

Widzi niebo a tam ludzie modlący się cały czas.

Widzi piekło a tam zabawa, imprezy.

Św. Piotr się zapytał go, gdzie chce iść.

Kazimierz powiedział, że do piekła, więc św. Piotr mówi do diabła:

— Kolejny do ciebie.

Diabeł zaprowadza człowieka do małej klatki i go zamyka.

Człowiek się pyta:

— Jak to? Przecież miały być imprezy, hulanki, swawole.

— Mamy dobrą kampanię reklamową.

Ksiądz odprawia drogę krzyżową.

Przy piątej stacji podbiega do księdza gospoia i szepce:

— Proszę księdza, przyjechali z wydziału finansowego! To bardzo pilna sprawa! Niech ksiądz przeprosi wszystkich i przerwie drogę krzyżową!

Ksiądz szepce do kościelnego:

— Poprowadź za mnie dalej drogę krzyżową. I tak wszystko przeciągaj, żebym zdążył wrócić na zakończenie!

Księdzu spotkanie z urzędnikami zajęło więcej czasu niż przypuszczał. Po jakimś czasie wbiega do kościoła w nadziei, że zdąży na ostatnią, czternastą stację drogi krzyżowej.

Nastawia uszu i słyszy głos kościelnygo:

— Staaacjaa dwuuudziieestaaa piąttaa! Szymon Cyrenejczyk poślubia świętą Weronikę!

Syn zrobił nareszcie prawo jazdy i prosi ojca o auto.

Ojciec ostro odpowiada:

— Popraw oceny w szkole, przeczytaj Pismo Święte i zetnij włosy, to wrócimy do tematu.

Po miesiącu chłopak przychodzi do ojca i mówi:

— Poprawilem stopnie, a Pismo znam już prawie na pamięć. Pożycz samochód!

— A włosy?

— Ależ tato! Przeczytałem że wszyscy: Samson, Mojżesz, nawet Jezus mieli długie włosy!

— O, widzisz synku! I chodzili na piechotę.

— Co trzeba zrobić, żeby iść do nieba? - pyta ksiądz na lekcji religii.

Dzieci kolejno odpowiadają:

— Trzeba pomagać rodzicom!

— ... być dobrym!

— ... chodzić do kościoła!

A Kuba woła:

— Trzeba umrzeć!



„Nie można żyć tylko na próbę, nie można umierać tylko na próbę. Nie można kochać tylko na próbę, przyjmować tylko na próbę i na czas człowieka”.

MODLITWA O ZAPRZESTANIE ROZPOWSZECHNIANIA SIĘ EPIDEMII KORONAWIRUSA

Ojcze nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, oraz pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoświatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, i prosimy udzielić nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, i prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa. Amen.

MODLITWA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

O Maryjo, Ty zawsze świecisz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei. Powierzamy się Tobie, Uzdrowienie Chorych, która pod krzyżem zostałaś powiązana z cierpieniem Jezusa, trwając mocna w wierze. Ty, będąc Zbawieniem ludu wiernego, wiesz czego potrzebujemy i jesteśmy pewni, że sprawisz aby tak jak Kanie Galilejskiej, mogła powrócić radość i święto po tej chwili próby.

Pomóż nam, Matko Bożej Miłości, byśmy dostosowali się do woli Ojca i czynili to, co powie nam Jezus, który obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze bóle by nas prowadzić przez krzyż, ku radości zmartwychwstania.

Amen.

Pod Twoją obronę...

Módlmy się. Wszechmogący i miłosierny Boże, wejrzyj łaskawie na nasze utrapienie, umocnij wiarę swoich dzieci i ulży ich brzemieniu, aby zawsze ufały Twojej ojcowskiej Opatrzności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Niech śpiew suplikacji, które w tradycji Kościoła są szczególną modlitwą błagalną, będzie naszym szczerym wołaniem o uchronienie nas od niebezpieczeństwa.

Święty Boże, Święty mocny,

Święty a Nieśmiertelny

Zmiłuj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny

Wybaw nas Panie!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci

Zachowaj nas Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy

Wysłuchaj nas Panie.

AKT KOMUNII ŚWIĘTEJ DUCHOWEJ

Kłękam u Twoich stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Tobie skruchę mego serca, które pogrąża się w nicości i Twojej świętej obecności. Uwielbiam Ciebie w Sakramencie Twojej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście Komunii sakramentalnej pragnę Cię przyjąć w Duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę na życie i na śmierć.

Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Ciebie.



**„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.**

KRZYŻ KARAWAKA, czyli tzw. krzyż morowy wraz z modlitwą, którą zwyczajowo odmawiało się pod krzyżem, prosząc o ustanie epidemii czy zarazy.

Karawaka ma formę krzyża o dwóch belkach poziomych (tzw. krzyża patriarchalnego), z których górna jest zwykle krótsza od dolnej. Na jego powierzchni często umieszczone są krzyżyki (siedem) i litery (zwykle osiemnaście), będące skrótami modlitw i wezwań. Najpopularniejszy krzyż związany jest z hiszpańskim miastem Caravaca, w którym znajdował się otaczany kultem pectoral z relikwiami Krzyża Świętego. Relikwia przybyła do Hiszpanii w 1229 r. podczas VI wyprawy krzyżowej. Do Polski krzyż ten przywędrował już w XIII wieku z Rusi i Węgier. Na początku XIV wieku krzyż wraz z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego został przekazany klasztorowi łysogórskiemu przez Władysława Łokietka. Dzięki temu kult relikwii rozprzestrzenił się i do dziś świętokrzyskie sanktuarium jest największym w Polsce miejscem kultu Drzewa Krzyża Świętego.



ŚW. ROCH PATRON W CZASACH EPIDEMII

Urodził się w wieku XIV w Montpellier (południowa Francja). Roch stracił rodziców w młodym wieku. Wówczas, idąc za radą Ewangelii: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie” (Mt 19, 21), pieszo, z kijem podróżnym w ręku udał się z pielgrzymką do Rzymu. Nie doszedł jednak do Wiecznego Miasta, gdyż w miasteczku włoskim Acquapendente zastał epidemię dżumy. Zatrzymał się tam, aby zarażonym spieszyć z pomocą, nie bacząc, że sam naraża się na śmiertelne niebezpieczeństwo. W nagrodę za to heroiczne poświęcenie dla bliźnich Pan Bóg miał go obdarzyć łaską uzdrawiania. Zjednało mu to sławę świętego. Uciekając przed otaczającym go tłumem wielbicieli, opuścił miasto i udał się do Rzymu, gdzie spędził ok. 3 lat, nawiedzając kościoły, opiekując się chorymi i ubogimi.

W drodze powrotnej do Francji zatrzymał się w Loreto. W Piacenza znowu zastał epidemię dżumy. Przy posłudze chorym zaraził się. Znalazł się jednak pewien zamożny człowiek, który się nim zajął. Kiedy Roch wyzdrowiał, udał się dalej na północ. Gdy jednak znalazł się już nad Jeziorem Wielkim w miasteczku Angera, pochwycili go żołnierze pograniczni i biorąc go za szpiega, uwięzili. Poddano go śledztwu, połączonym ze stosowaniem tortur. Wycieńczony, po pięciu latach więzienia Roch zmarł w lochu. Jego niewinność i świętość miał ujawnić cudowny napis na ścianie więzienia: „Ci, którzy zostaną dotknięci zarazą, a będą wzywać na pomoc św. Rocha, jako swego pośrednika i orędownika, będą uleczeni”.

Kult św. Rocha rozszedł się szybko po Europie. Częste epidemie, które dziesiątkowały ludność i wyludniały osady ludzkie, sprzyjały rozwojowi czci św. Rocha jako patrona od zarazy.

Modlitwy do św. Rocha w czasie epidemii

Chwalebny Patronie nasz, święty Rochu, któryś przez swe wspaniałomyślne i ofiarne poświęcenie na służbę chorym i przez ustawiczne modły wyjednywał u Pana Boga ustanie zarazy morowej we wszystkich miejscach, gdzie przebywałeś, uchron nas przez swe przemożne wstawiennictwo u Boga od wszelkiej zarazy, błędu i grzechu, od chorób zaraźliwych, niemocy ciała i wyjednaj nam u Boga ducha ofiarności i poświęcenia dla naszych cierpiących braci. Chwała Ojcu...

Wszechmogący i wieczny Boże! któryś dla zasług świętego Rocha, wyznawcy Twego nieraz od Twych wiernych morową zarazę łaskawie oddalić raczył! daj ludowi Twemu o oddalenie takowegoż powietrza, do Twojej się dobroci uciekającemu, aby, za przyczyną tegoż chwalebnego wyznawcy Twego, od tej zarazy i od wszelkiego zatrwożenia wolnym zostawał. -Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje, Bóg na wieki wieków. Amen.



„Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować”.

Trudna rozmowa z nastolatkiem

CZEGO LUDZIE MŁODZI (NASTOLATKOWIE) POTRZEBUJĄ NAJBARDZIEJ?

1. Potrzeba samodzielności, niezależności, autonomii

Rodzice często przeciwstawiają się jej, a wypływa to albo z lęku przed niebezpieczeństwami (czasami sztucznie nakręcanymi, podsycanymi, np. przez media albo co usłyszeli od innych), albo z niechęci utraty czy ograniczenia swego obowiązku (zdecydowanie rzadziej). Samodzielność działania nie obejmuje też często sfery obowiązków, prac, czynności, nawet i samoobsługowych. Przejawia się z wielką siłą w tych dziedzinach, które młodzież traktuje jako przywileje świadczące o niezależności, dorosłości. Dziewczęta i chłopcy pragną sami decydować o swoich sprawach, sposobie spędzania wolnego czasu, wydawania pieniędzy, doboru koleżanek i kolegów, sposobu ubierania się (na tym polu często rodzice wyrządzają nastolatkom wiele krzywdy). Niedostrzeganie przez dorosłych tej potrzeby samodzielności, niedocenywanie jej znaczenia, prowadzi do opóźnienia procesu dojrzewania społecznego, a w skrajnych przypadkach do infantylizacji, ukształtowania osobowości zależnej od otoczenia, pozbawionej inicjatywy i poczucia odpowiedzialności. Niektóre jednostki są w stanie przywyknąć, a nawet polubić ograniczenie samodzielności, nadmierną opiekę i kontrolę ze strony rodziców (szczególnie mam) i nie pragną zmiany. Może to być na rękę rodzicom, że nastolatkom ci się podporządkowani dorosłym, że nie sprzeciwiają się ich decyzjom. Co jednak będzie w okresie późniejszym, gdy założą własne rodziny? Często rodzi się z tego tak bardzo popularny syndrom „Piotrusia Pana” (wiecznego dziecka, które nie chce dorosnąć i wziąć odpowiedzialności za swoje dorosłe życie).

2. Potrzeba kontaktu społecznego

Kontakty z dorosłymi odgrywają w życiu dorastających mniejszą rolę, chociaż nie zanika więź emocjonalna z rodzicami. Pozostaje ona tym silniejsza, w im większym stopniu dorośli rozumieją potrzeby dorastających dziewcząt i chłopców i pomagają im w ich realizacji. Rodzice muszą zdać sobie sprawę, że ich rola musi ulec zmianie, że stopniowo wycofać się trzeba z form bezpośredniej opieki (proces trudny, ale konieczny dla zachowania właściwych relacji, tzw. „krok do tyłu”).

3. Potrzeba przynależności (do grupy rówieśniczej)

Pozwala ona na rozładowanie napięć powstających podczas konfliktów z dorosłymi. Z nią się identyfikują, jej opinie przyjmują, mają akceptację, której nie ma

w szkole ani w rodzinie. Gdy środowisko rodzinne cechuje niekorzystna atmosfera (np. konflikty, alkoholizm), gdy dzieci są przez rodziców odrzucane, nie akceptowane lub gdy są traktowane w sposób zbyt nadopiekuńczy, to dochodzi wcześniej do rozluźnienia więzi rodzinnych (nastolatek zwyczajnie ucieka) i środowisko rówieśnicze spełnia jeszcze ważniejszą rolę w zaspokajaniu potrzeb psychicznych, zapewnia akceptację. Przeżyte przez dziecko zagrożenia, sytuacje stresowe, frustracje mają odbicie w ocenach szkolnych. Rodzicom niełatwo zaakceptować taką formę realizacji przynależności. Wydaje się, że oddala się od nich definitywnie.

4. Potrzeba akceptacji

Im dziecko starsze, w tym mniejszym stopniu stosunek rodziców do niego jest nasycony elementem akceptacji ujawniającej na zewnątrz w sposób bezpośredni. Rodzice stawiają mu wyższe wymagania, które nie zawsze spełnia ono w sposób oczekiwany przez rodziców. Wielu rodzicom wydaje się, że pochwały i nagrody są skuteczne dla dzieci młodszych. W stosunku do



starszych proporcje w stosowaniu środków pozytywnych i negatywnych zmieniają się często na korzyść tych negatywnych. Wypowiedziane uwagi krytyczne, sądy pod adresem chłopca czy dziewczyny „bez osłonek”, notoryczne krzyki, wyzwiska, prowadzą do sytuacji, w której nie czują się akceptowani, a to z kolei prowadzi do braku samoak-

ceptacji (drastycznie spada ich samoocena, czasami bezpowrotnie). Brak akceptacji przez dorosłych może mieć wpływ na samoakceptację. Może prowadzić do zniechęcenia, braku poczucia własnej wartości, załamania, silnych stanów depresyjnych, a nawet może stanowić podstawy do podjęcia próby samodoskonalenia czy próby samobójczej. Młodzież dorastającą trzeba oceniać inaczej: bardziej wnikliwie i bardziej obiektywnie, tj. uwzględniać pozytywne i negatywne. To zaspokaja potrzebę akceptacji, samoakceptacji i jest impulsem do podjęcia aktywności samowychowawczej (warto coś skorygować, udoskonalić, zmodyfikować w swoim zachowaniu, postępowaniu).

5. Poczucie bezpieczeństwa

Rodzice nie mogą uchronić dziecka przed trudnymi sytuacjami. Ciągłe przestrzeganie może być źródłem konfliktów, awantury, kar, braku akceptacji. Poczuciu temu zagraża również niezaspokojenie każdej potrzeby biologicznej czy psychicznej. Czy mam powodzenie u płci przeciwnej, czy też nie, czy jestem atrakcyjna, czy brak mi odwagi, aby poznać dziewczynę, która mi się podoba?... Sprawy te zajmują dużo miejsca w przeży-

ciach psychicznych młodzieży. Nie należy lekceważyć trudności dorastającej młodzieży. Należy rozmawiać o wszystkim i znaleźć na to czas. Ich problemy, być może błahe i śmieszne w oczach dorosłych, są bardzo istotne.

6. Potrzeba posiadania

Wygórowane często wymagania materialne młodzieży są przeważnie podporządkowane potrzebie kontaktu, przynależności, akceptacji. Ważne jest bowiem, by mieć to co wszyscy. Podobny sprzęt, strój, inne przedmioty stanowią jeden z przejawów identyfikacji z grupą.

7. Potrzeba poznawcza

Jest częściowo zaspokojona poprzez naukę szkolną, jednak nie całkowicie. Zakres poznania obejmuje nie tylko rzeczywistość zewnętrzną, obiektywną, ale i własną psychikę, świat przeżyć i doznań własnych i innych ludzi. Dotyczy problemów religijnych, światopoglądowych, filozoficznych, społecznych, moralnych, politycznych.

8. Potrzeba aktywności

Narzucona przez dorosłych nauka szkolna nie pozostawia wiele czasu na działalność innego rodzaju. Potrzeba aktywności zewnętrznej, ruchowej jest istotna dla rozwoju fizycznego. Niezbyt chętnie widziana przez dorosłych rozrywka młodych (taniec, dyskoteka, czy nawet siłownia) jest odprężeniem i wytchnieniem po pracy intelektualnej, umożliwia odreagowanie napięć psychicznych.

9. Potrzeba sensu życia

Co jest naprawdę ważne i do czego warto dążyć? Czy słuszne jest poświęcanie się dla innych, czy dbanie przede wszystkim o własne interesy? W poszukiwaniu sensu życia młodzież poddaje krytycznej ocenie wzory dostarczane jej przez otoczenie; nierzadko jest to połączone z negatywizmem i buntem przeciw dorosłym.

PAMIĘTAJMY: DOROŚLI A POTRZEBY NASTOLATKÓW

Realizacja potrzeb materialnych. Nie można za wszelką cenę spełniać zachcianek. Trzeba nauczyć dzieci pewnych wyrzeczeń, ograniczenia lub rezygnacji, nauczyć dostrzegania potrzeb innych i liczenia się z nimi. Kształtować odpowiednie reakcje na niezaspokajanie potrzeb, radzić w sytuacjach trudnych. Stosować zasadę kompromisu: raz dzieci rezygnują ze swoich potrzeb na rzecz dorosłych, następnym razem rodzice. Dobrze jest wytworzyć właściwą hierarchię potrzeb.

Nie zawsze łatwo zdobyć się na tolerancję rodzicom dorastających dzieci: nowe przyjaźnie, pierwsze miłości, przynależność do grup społecznych. Akceptacja osoby, którą wybrała córka (syn) bądź nie, należy w sposób taktowny i delikatny przekazać w rozmowie z dorastającymi dziećmi. Wychowanie seksualne w rodzinie powinno zmierzać do przybliżenia dorastającym dziewczętom i chłopcom obrazu miłości stanowiącej związek dwóch osób, w których pierwiastek seksualny stanowi jeden z komponentów, nie jedyny i nie najważniejszy. Ocena wyglądu, zachowania, postaw często jest negatywna bądź ironiczna, a młodzież odbiera to bardzo boleśnie, jeżeli jest wypowiedziana w obecności innych osób.

Zawsze należy być gotowym do prowadzenia rozmów na „głębsze” tematy. Dzieci należy kochać, a nie tylko spełniać swoje obowiązki. Zainteresowanie, serdeczność, miłość — na to po prostu brak czasu. Czy tak powinno być? Należy włączyć dzieci do udziału w życiu rodziny, pozwolić dyskutować, wyrażać swoje poglądy, a nawet wypowiadać uwagi wobec rodziców, ale w sposób kulturalny, a nie podczas sytuacji konfliktowej i to w sposób arogancki.

Każda rodzina powinna dokonywać co pewien czas refleksji nad własnym życiem jako całości, nad tym, w jakim stopniu zaspokaja potrzeby swoich członków, jakie wartości realizuje, jakie są osiągnięcia i niedociągnięcia. Szczególnie ważna jest ta refleksja w rodzinie, w której są dorastające dzieci. Wiele książek napisano, ale nikt nie dał skutecznej recepty na dobre wychowanie. Każde z rodziców szuka we własnym zakresie „złotego środka” popełniając przy tym wiele błędów. To ludzkie, nie da się tego uniknąć.

Jak oceniają starania Państwa wasze dzieci już dziś 18-latkowie? Przeprowadziliśmy ankietę na temat: **„Co myślę o tym, jak mnie wychowano?”** Pozytywy i negatywy wychowania rodzinnego, z którym styka się młodzież. Zaprezentowane wypowiedzi to problemy lub radości konkretnych uczniów.

POZYTYWY (co docenili nastolatki, z czego się cieszą i są dumni):

- ◆ Wszyscy sądzą, że rodzice dobrze ich wychowali zgodnie z regułami życia w rodzinie, między sąsiadami i ludźmi, chociaż popełnili kilka błędów, których nie da się opisać;
- ◆ Dostrzegają pozytywy w staraniach rodziców w kierunku dobrego wychowania;
- ◆ Rodzice rozumieją swoje dzieci, umieją słuchać, pomóc, doradzić, wytłumaczyć, przebaczać;
- ◆ Próbuje zapobiec popełnianiu błędów przez swoje dzieci takich, które sami popełnili w młodości;
- ◆ Wiara i zaufanie ze strony rodziców nie pozwalają na to, aby ich zawieść, dążą do tego, aby byli ze mnie dumni;
- ◆ Nie podnoszą ręki na dziecko, z każdym problemem można się zwrócić i zawsze umieją pomóc;
- ◆ Mogę rozmawiać z rodzicami o wszystkim (zarówno z mamą i tatą) nawet na tematy najtrudniejsze;
- ◆ Są wyrozumiali, nauczyli walczyć o swoje racje;
- ◆ Pomagają rozwijać zainteresowania dzieci i w nauce;
- ◆ Chcą wyprowadzić na dobrą drogę;
- ◆ Gonią do nauki, chcą abym dobrze się uczył/-a;
- ◆ Mama zawsze się starała, abym była miła, grzeczna, kulturalna, doradza w trudnych sytuacjach;
- ◆ Z mamą jesteśmy dobrymi przyjaciółkami, mówimy sobie wszystko, wiemy o sobie wszystko (opowiadała mi o swoim dzieciństwie i mam porównanie);
- ◆ Nie wychowano mnie na skąpca, kłamczuchę, papłą, bałaganiarę, wiem co mam zatrzymać dla siebie, a co przekazać innym;

- ◆ Umiem odróżnić dobro od zła, nie zachowuję się chamsko i arogancko w stosunku do innych;
- ◆ Wychowali mnie dobrze (biorąc pod uwagę odnośnienie się do rodziców, osób starszych i rówieśników), jestem dumna ze swoich rodziców;

NEGATYWY (co skrytykowali nastolatki, co ich szczególnie zabolalo):

- ◆ Za dużo zakazów i kar (szczególnie wtedy, gdy staną one narzucone z zasłyszanych przez rodziców opinii, a nie potwierdzonych);
- ◆ Rodzice swoje niepowodzenia, frustracje, gniew w pracy wyładowują w domu na dzieciach;
- ◆ Brak szczerych rozmów o życiu i problemach swoich dzieci (nie dają sobie przetłumaczyć pewnych zachowań syna czy córki);
- ◆ Wierzą sąsiadom, znajomym a nie swoim dzieciom;
- ◆ Na zapas martwią się o rzeczy lub sytuacje, które praktycznie i teoretycznie mogą się stać, są nie do uniknięcia;
- ◆ Wymierzają kary za sprawy mało istotne jednocześnie zdając sobie sprawę z tego, że nie poskutkują, a wręcz zaszkodzą;
- ◆ Brak wiary i zaufania ze strony rodziców;
- ◆ Zbyt wysokie kieszonkowe, co pozwala wydawać pieniądze na niepotrzebne rzeczy, a „dziecko musi umieć rządzić pieniędzmi” (bzdura), rozpieszczanie;
- ◆ Brak częstszych rozmów z rodzicami stwarza sytuację, że dzieci odsuwają się od rodziców i szukają innego towarzystwa często gorszego, a potem pretensje rodziców o to;

- ◆ Brak właściwego kontaktu z ojcem („prawie pół mojego życia nie widziałam go”, taką ma pracę). Brak jest tym bardziej dotkliwy, jeśli chodzi o dorastających chłopców, czy to chodzi o brak fizyczny czy emocjonalny. „Zaległości” czynią tu ogromne spustoszenie, często nie do naprawienia;
- ◆ Brak tolerancji, bardzo mało pochwał, mała wyrozumiałość, pretensje o nic;
- ◆ Za dużo i za często pozwalają na wszystko;
- ◆ Boję się rozmawiać z rodzicami o swoich problemach, kłopotach, wątpliwościach, nie mówiąc o tematach „tabu”;
- ◆ Moje prywatne sprawy wywlekają na forum rodziny, znajomych, często się z nich śmiejąc;
- ◆ Przeszukują moje prywatne rzeczy np. notes, pamiętnik, nadmiernie kontrolują wszystko;
- ◆ Narzucają swoje wizje odnośnie mojego życia, nie konsultując ze mną, nie rozmawiając, czego ja pragnę, jak widzę swoją przyszłość, realizują swoje niespełnione ambicje, plany;
- ◆ Próbuje dobierać kolegów i koleżanki, z którymi powinienam przebywać, a potem chłopaka /dziewczynę na randki, związek itd.;
- ◆ Powinni rozmawiać z dziećmi spokojnie i bez podnoszenia głosu;
- ◆ powinni być mega dyskretni, umieć dochować tajemnicy;
- ◆ Nie pozwalają być do końca na imprezach lub spotkaniach.

oprac. ks. Michał

ciąg dalszy ze str. 5

MATKA BOSKA NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

Modlitwa chorego

Matko Boska Nieustającej Pomocy, cierpię wiele i cierpię już długo. Wraz z ciałem słabnie też siła ducha mego już i modlić się nie mogę. Nic mi ulgi nie przynosi. Nawet rozmowa z krewnymi i przyjaciółmi mnie zasmuci. Powoli zanika w moim sercu odwaga i nadzieja a ich miejsce zajmuje zgrzyzota, ból i smutek. Tobie o Maryjo pokładam całą moją nadzieję. Ty nie zapominasz o cierpiących dzieciach Swoich. Wspomóż mnie Matko Nieustającej Pomocy, daj siłę, bym z ręki Jezusa cierpliwie przyjął każdą dolegliwość a raczej, o ile to nie zaszkodzi sprawie mego zbawienia, przywróć mi zdrowie, bym z radością mógł Cię chwalić za życia i po śmierci. Amen.

Modlitwa za rodziny

Matko Nieustającej Pomocy, z Twoją czułością i matczyną miłością błogosław nasze rodziny. Niech sakrament małżeństwa przybliży wciąż małżonków do siebie, tak aby zawsze byli sobie wierni i miłowa-

li się wzajemnie, tak jak Chrystus nas umiłował. Pomóż wszystkim ojcom i matkom miłować i kochać dzieci przez Boga im powierzone. Niech będą zawsze przykładem prawdziwie chrześcijańskiego życia. Pomóż wszystkim dzieciom kochać i szanować swoich rodziców. Nawiedź wszystkich ludzi, aby doceniali wartość chrześcijańskiego małżeństwa i życia rodzinnego. Udziel nam poczucia sensu i odpowiedzialności, abyśmy uczynili z naszych domów niebo miłości i pokoju. Maryjo, bądź nam przykładem, pomóż każdej rodzinie wzrastać każdego dnia w miłości do Boga i bliźniego, tak aby sprawiedliwość i pokój szerzyły się wszędzie w ludzkiej rodzinie. Amen

Modlitwa za potrzebujących pomocy

Matko Nieustającej Pomocy, proszę za wszystkich potrzebujących pomocy, za cały Kościół święty i za całą nieszczęśliwą ludzkość. Zobacz, Królowo świata, jak wielka jest liczba potrzebujących, smutnych i cierpiących. Czy Ty nie jesteś Matką Nieustającej Pomocy? Czy nie jesteś Wszechmocą błagającą? Przecież nie brakuje Ci ani potęgi, ani dobroci, by przyjść z pomocą w każdej potrzebie i nieszczęściu. Okaż nam się Matką, spiesz z pomocą swoją w naszych potrzebach. Spiesz nam z pomocą swoją zawsze, a zwłaszcza w godzinie naszej śmierci. Amen.

oprac. Ewa Kopernik - Ambroziak

Z ŻYCIA PARAFII

12 kwietnia - UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

23 kwietnia – Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski i naszej Archidiecezji Gdańskiej, dzień imienin papieża Franciszka, który przypomnijmy, nosi chrzcielne imię Jerzy;

26 kwietnia – III Niedziela wielkanocna – Biblijna, 12. rocznica ingresu ks. arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia Metropolity Gdańskiego do Bazyliki Archikatedralnej w Gdańsku Oliwie;

1 maja – I piątek miesiąca, wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika, otaczaliśmy modlitwą wszystkich ludzi pracy. Rozpoczęliśmy w naszej parafii Nabożeństwa Majowe oraz codzienny Apel Jasnogórski;

3 maja – IV Niedziela wielkanocna – Dobrego Pasterza, przeżywaliśmy ją w Kościele jako światowy dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. Święto Konstytucji 3 Maja, 4. rocznica śmierci ks. arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego;

8 maja – Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski;

13 maja – wspomnienie NMP Fatimskiej; po mszy św. wieczornej odmówiliśmy różaniec wynagradzający;

15 maja – dzień adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej parafii po wieczornej mszy świętej, zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim;

16 maja – święto św. Andrzeja Boboli, kapłana jezuity i męczennika, patrona Polski. W Gdańsku Oliwie miała miejsce uroczystość święceń kapłańskich, które przyjęło 5 diakonów Gdańskiego Seminarium Duchownego. To ważne wydarzenia dla całej naszej diecezjalnej wspólnoty, która otrzymała dar nowych kapłanów;

17 maja – VI Niedziela wielkanocna, w kościołach odczytywany był list pasterski z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II, był to również dzień imienin ks. arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia Metropolity Gdańskiego, otaczaliśmy drogiego Solenizanta naszymi modlitwami;

18 maja – 100 rocznica urodzin św. Jana Pawła II. W naszej parafii z tej okazji odbył się okolicznościowy Apel Jasnogórski;

28 maja – 39. rocznica śmierci Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia (1981);

30 maja – w Wigilię Zesłania Ducha Świętego w kościołach stacyjnych naszej Archidiecezji, jak i w naszej wspólnocie parafialnej odbyły się czuwania z prośbą o życie według darów Ducha Świętego;

31 maja – przeżywaliśmy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, nazywaną w Polsce Zielonymi Świątkami, zakończyła ona okres wielkanocny w Kościele. Uroczystą mszę św. o godz. 12.30 sprawował ks. Jubilat Wojciech Kawczyński z racji przeżywanej 25. rocznicy święceń kapłańskich.

7 czerwca – Uroczystość Najświętszej Trójcy;

11 czerwca – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało. Wyraziliśmy naszą wiarę w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, adorując go, by nam hojnie błogosławić;

13 czerwca – wspomnienie NMP Fatimskiej, po mszy św. wieczornej odmówiliśmy różaniec wynagradzający;

15 czerwca – dzień adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej parafii po wieczornej mszy świętej, zakończyliśmy czuwanie Apelem Jasnogórskim;

QUIZ ROZWIĄZANIE

1 D; 2 A; 3 A; 4 B; 5 D; 6 A (J 1,48); 7 D; 8 B; 9 A; 10 B (J 4,10); 11 C (Łk 4,7 cyt. z Łk 6,1-2); 12 B (J 3,3).

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek, Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

WIADOMOŚCI

CHRYZTY



Hugo Emil Moenert;
Dawid Sadowski;
Eryk Habkowski.

ZMARLI



+ Andrzej Piątek, l. 62;
+ Kazimierz Gałązka, l. 72;
+ Mieczysław Lubański, l. 85;
+ Sebastian Grubski, l. 46;
+ Andrzej Ciurkowski, l. 73;
+ Felicja Bąk, l. 86;
+ Jan Bukowski, l. 82;
+ Małgorzata Piasecka, l. 98;
+ Ireneusz Tomaszewski, l. 71;
+ Zygmunt Felskowski, l. 74;
+ Emilia Mróz, l. 93;
+ Stanisław Pawłowski, l. 78;
+ Jerzy Lisowski, l. 71;
+ Stanisława Zubiel, l. 83;
+ Wiesław Furmańczyk, l. 79;
+ Tadeusz Richter, l. 72;
+ Krystyna Kazimierczak, l. 87;
+ Stanisław Gbur l. 80.

ROCZNICE



50-lecie ślubu

Maria i Wacław Kuzora;

25-lecie święceń kapłańskich

ks. Wojciech Kawczyński

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

LATEM W NASZEJ PARAFII:

W ZWIĄZKU Z PANDEMIĄ ZAPOWIEDZIANE WYDARZENIA PARAFIALNE MOGĄ ODBYĆ SIĘ W INNYM TERMINIE

23 czerwca - obchodzimy Dzień Ojca. Naszymi modlitwami obejmijmy wszystkich ojców z naszej wspólnoty parafialnej, aby godnie i z miłością wypełniali swoje obowiązki w codziennych staraniach o swoje rodziny. Niech wszystkim Ojcom w ich codziennym trudzie towarzyszy Boże błogosławieństwo oraz opieka św. Józefa. Dla zmarłych Ojców wypraszamy radość nieba;

24 czerwca - Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, który przygotował drogę Jezusowi Chrystusowi. To wielki nauczyciel i świadek Bożej prawdy, który był gotów oddać za nią życie.

29 czerwca – Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Czcimy ich razem, bo są dwoma wielkimi filarami, na których wsparty jest Kościół rzymski. Tradycja głosi, że ponieśli śmierć męczeńską tego samego dnia. Przez ich wstawiennictwo będziemy polecać Bożej opiece wszystkich wierzących, zwłaszcza pasterzy Chrystusowej owczarni. Swoimi modlitwami obejmijmy również obecnego papieża Franciszka – Piotra naszych czasów. Pamiętajmy, że jest to również dzień imienin naszego ks. proboszcza Piotra;

3 lipca – święto św. Tomasza apostoła;

11 lipca – święto św. Benedykta, opata, patrona Europy;

13 lipca – wspomnienie NMP Fatimskiej;

15 lipca - dzień adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej parafii;

16 lipca – wspomnienie NMP z Góry Karmel;

25 lipca – święto św. Jakuba apostoła;

6 sierpnia – święto Przemienienia Pańskiego;

12 sierpnia – wspomnienie w naszej Archidiecezji św. Maksymiliana Kolbego – Patrona naszej parafii;

13 sierpnia - wspomnienie NMP Fatimskiej, dzień 75. urodzin ks. arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia Metropolity Gdańskiego;

15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP;

26 sierpnia – uroczystość NMP Częstochowskiej.

W lipcu i sierpniu zmienia się układ godzin mszy św.

W niedziele msze święte będą sprawowane o godz. 7.00; 8.00; 9.30;

11.00 (tylko w górnym kościele); 12.30 i 18.00.

W dni powszednie msze święte będą o godz. 6.30 i 18.00.

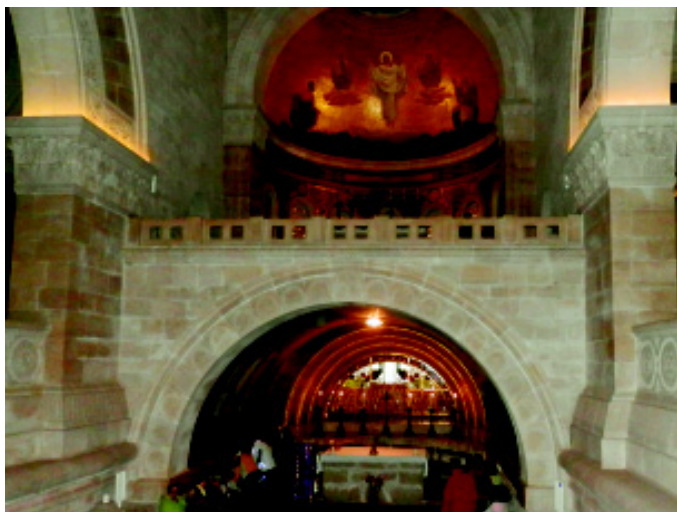
GÓRA TABOR



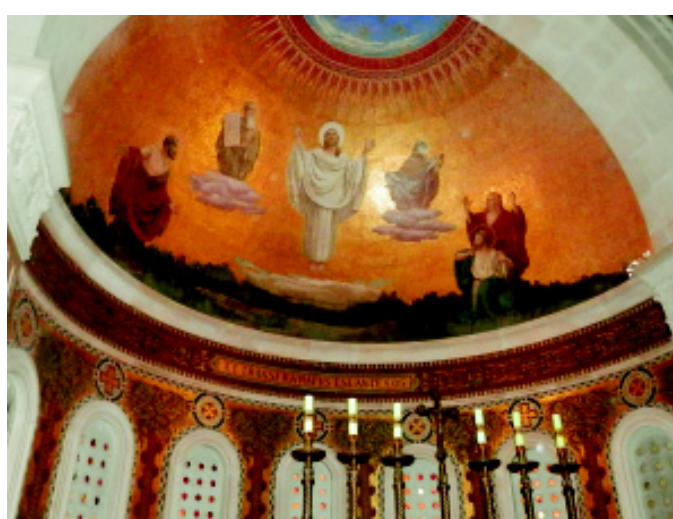
Góra Tabor



Bazylika na szczycie została wybudowana w latach 1921 — 1924 na pozostałościach bizantyjskiego kościoła z V i VI wieku, a następnie kościoła z XII wieku.



Wnętrze bazyliki: ołtarz główny i krypta.



Kopuła apsydy zdobiona jest mozaiką przedstawiającą scenę Przemienienia Pańskiego. Na ziemi stoją trzech apostołowie: po lewej stronie Piotr, po prawej stronie Jakub Większy (klęczy) i Jan (stoi). W środkowej części umieszczono wizerunek Jezusa Chrystusa, ubranego w białe szaty i z aureolą wokół głowy. Po jego lewej stronie, na chmurze znajduje się Mojżesz trzymający w dłoniach kamienne tablice z Dziesięcioma Przykazaniami, po prawej stronie znajduje się prorok Eliasz.



Na ścianach krypty znajdują się piękne mozaiki przedstawiające aniołów i sceny z życia Jezusa (na zdjęciach eucharystia i Baranek Boży).



18 MAJA 2020 - STULECIE URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II, PAPIEŻA POLAKA

ZSP nr 2 na gdańskim Suchaninie uczcił stulecie urodzin papieża. Nauczycielka „zerówki” pani Małgorzata Woźniak zainspirowała dzieci wraz z rodzicami do konkursu „upieczenia” **TORTU** dla Jana Pawła II.

„**TORT** - mógł być wykonany dowolną techniką - mógł być najprawdziwszy (w sensie z ciasta), mógł być zrobiony... z czegokolwiek chcecie! - może być do zjedzenia lub do postawienia (także na laurce)... liczę na kreatywność, którą macie.... Najważniejsze, by zawierał wiele... **dobra i MIŁOŚCI** ...”. Poniżej prezentujemy nagrodzone prace nadesłane do redakcji. Dziękujemy za innowacyjność i gratulujemy pomysłu na konkurs.



Kacper Socha



Cezary Kachniarz



Helenka Nowińska



Oliwia Góralczyk



Karolinka Okrój



Emil Sobolewski